

Z Wiednia d. 20. Lutego.

W czoray w wieczór o godzinie 5 śpiewane były za ś. p. Cesarza Józefa II. wigilie, a dziś przed południem odprawione zostały exekwie, na których znajdowali się oboje Cesarstwo Jchmć z całą Najjaśniejszą familią i dworem.

J. C. K. M. raczył postawionego po 50 letniey służbie na pensyą, protokulistę woienney kancelaryi nadworney Jana Thomas, na dowód swey naywyżey łaski złotym medalem z tekimże łańcuchem zaszczyć, który mu d. 15 t. m. przez nadwornego konfyliarza i dyrektora kancelaryi. P. de Lang uroczyście oddany został. Podobnymże medalem zaszczycił. J. C. K. M. wiedeńskiego poborcę Jana Michała Mayer, w nagrodę położonych jego zasług, a mianowicie w czasie ostatniego zagrożenia od nieprzyjaciela stolicy.

Zostający na pensyi maior Rödlich jest do służby w stopniu plac maiora w Bołca di Cararo przywrócony.

Znany już dobrze z zręczności swoiey jako okolista lekarz Józef Barth, nową teraz uczynił przysługę przez wynalazenie bardzo

prostego i nie wiele kosztującego ogniska, za co J. C. K. M. przekonawszy się od nadworney kommissy oszczędnictwa o iego użytku, nie tylko rozkazał wynalazcy swoje naywyższe ukontentowanie oświadczyć, ale nadto podobne ogniska po przedmieściach po zakładac. Skoro tylko pozakładane zostaną, wywdzie dokładny opis ich formy.

Wiadomo, że J. C. K. M. wyznaczyl iefzcze w mieřacu Grudniu r. p. nadworną kommissyą do poprawienia urzędów ubożstwa, aże Hamburg naylepsze w tey mierze posiada, zaczęm ułożone przez P. Bianki za przyłożeniem się duńskiego konfyliarza Voght *opisanie hamburskiego urzędzenia ubogich*, z naywyższego rozkazu wydrukowane zostało, i we wszystkich tuteyszych więgarniach po 6 kr. dostać można. Zebrane za tę książkę pieniądze są dla ubogich przeznaczone.

Z Brynu d. 20. Lutego.

Listy od granic tureckich donoszą, że spiskowi na śmierć bafzy w Belgradzie codziennie uciekają, a ze strony rządu wyznaczono po 30 czer: zł. za każdą głowę. Słychac, że woyska sultańskie w znaczney licz-

bie około Belgradu zgromadziły się, i nowe bafzę mianowano.

D. 3 t. m. po południu huk armat ogłosił w Belgradzie początek święta Beiramu; to strzelanie przez całe 3 dni trwać będzie.

Listy prywatne donoszą, że Alexandria pod panowaniem Anglików zostanie, przeciwko czemu rząd francuzki dla widoków handlowych zaniósł u Porty protestacyą.

Z Florencyi pod d. 2 t. m. donoszą, że Francya zaproponowała Królowi Etruryi następujące warunki:

1) Ze 4000 woyska francuzkiego zostanie zawsze na żołdzie Króla Etruryi.

2) Ze wyspa Elba ma być odfatpiona na rzecz narodu francuzkiego.

3) Ze Król Etruski odeśle do Paryża sławny posąg Wenery medyceyiskiej.

Ale Król Etruski dla swoiey słabości ieszcze na to nie dał odpowiedzi.

Z Londynu d. 7. Lutego.

Gwadelupa podług naynowszych wiadomości zawsze ieszcze w buncie przeciw Francyi i swoim wodzom zostaie. Rządca jeneralny Lacroffe wypędzony od buntowników bawi się ciągle na angielskiej wyspie Dominika. Skąd razem z innymi urzędnikami pod d. 3 Grudnia wydał następującą odezwę:

Odezwa do wszystkich narodów przyiaznych i sprzymierzonych z Rzeplią francuzką, do wszystkich rządców i kommandantów na morzu i lądzie, iako też i wszystkich tam stojących lub krążących kapitanów, ze strony osób rządowych od pierwszego konsula do urzędzenia Gwadelupy mianowanych.

Już miesiąc upłynął, iak nieprzyjaciele porządku opanowali rząd Gwadelupy. Dla skutecznienia tych zamysłów potrafili oczernić kontra admirała Lacroffe, którego pierwszy konsul tymczasowym rządca uczynił. Uwiedziono się zbroyną pochwymano wiernych oy-

czyźnie oficyerów, i nakoniec jeneralnego rządca do więzienia wtrącono. Oddanego z resztą na okręt duński i kazano do Kopenhagi zawięść. Szczęście zdarzyło mu napotkać fregatę angielską, a za iey pomocą na Dominikę się dostać, i tam u rządu angielskiego przytułek znaleźć. Wśród tych okoliczności nadeszła urzędowna wiadomość o podpisaniu pokoju. Miano nadzieję, że ta wiadomość usmierzy bunt Murzynów, lecz napróżno. Nie dano tam tey wiadomości wiary, i kommandanta statku znieważono. Koniecznie im tak wypadalo zrobić aby mogli korsarzy nowych uzbroić, a iuz krążącym pozwolić dalszego czynienia zdobyczy. O podobaym z ich strony kroku, i zabranii wielu angielskich statków potym się dowiedzieliśmy. Gdy pierwszy konsul wysłał fregatę Penfer dla oznajmienia urzędownie o zawartym pokoju, posłał razem prefekta osad i kommissarza sprawiedliwości, ażeby wspólnie z rządca porządek na Gwadelupie przywrócili. Ci dowiedziawszy się o stanie rzeczy, i złączywszy się z kontra admirałem Lacroffe osadzili być swoim obowiązkiem uwiadomić wszystkie narody, że buntownicy przywłaszczyli sobie rząd Gwadelupy i pomimo wiadomości o pokoju upoważnili morskie grabieże. Proszą zatem niżej podpisani wszystkie rządy, ażeby żadnego okrętu do Gwadelupy nie puszczaly, tam przeznaczone wstrzymali i żadnego handlu z tą wyspą nie dopuszczali, dopóki rząd francuzki nie użyie skuteczney siły do przywrócenia spokoyności.— Dan w Roseau na wyspie angielskiej Dominika d. 3 Grudnia 1801.

Podp: *Lacroffe, jeneralny rządca.*
Lescallier, prefekt osad.

Cosier, kommissarz sprawiedliwości.

Co moment spodziewamy się urzędow-

ney wiadomości o podpisaniu ostatecznego pokoju z Francją.

Poseł cesarski hrabia Stahremberg wyjeżdża stąd na 6 miesięcy.

Rząd angielski mianował generała Oakes kommandantem Alexandryi, a generała Baird kommandantem Rozetty. Jenerał Cavan został najwyższym dowódcą wojsk w Egipcie, gdzie się jeszcze 5000 Anglików oprócz Szepców znajduje.

Wczoraj przybył do Londynu goniec z Amiens, jego depesze mają zawierać negocjacye między lordem Cornvallis i kawalerem Azara.

Z Medyolanu d. 1. Lutego.

Szczęśliwe nowiny nadeszły tu d. 29. p. m. z Lionu wystrzałem z armat ogłoszone zostały. Wydział rządowy wydał razem następującą odezwę: „Nakoniec los Rzpltey został na podstawach niewzruszonych ustanowiony! D. 26. stycznia nadzwyczajny nasz zjazd narodowy zgromadził się w Lionie, i nowa konstytucya z radością przyjęta została. Przez ten uroczysty akt, zaczyna się przyzbiegu szczęśliwych okoliczności świetna epoka wdzięcznego ludu. Rzplita mająca początkowo nazwisko Cisalpinii, noli teraz poważniejsze *Rzpltey Włoskiej*; Neapolon Bonaparte, nieśmiertelny wódz, wykrzykniony został prezydentem, a poczciwy Melzi jest mianowany wiceprezydentem. Już tedy trwoga względem przyszłego losu naszego ustała, i t. d.

W metropolitańskim kościele odprawione wczoraj zostało z tego powodu uroczyste *Tedeum*; w wieczor były illuminacye i bezpłatny bal w teatrze. Mniemają, że nowy rząd d. 9. t. m. z wielką uroczystością zaprowadzony zostanie. — Akta publiczne nazwey Rzpltey są teraz datowane r. c. u. R. Rzpltey fran. a i Rzpltey włoskiej. Jenerał Murat powrócił tu wczoraj

z Lionu. Podług rozkazu pierwszego konfularzcy wszyscy woyskowi i inni agenci francuzcy mają odtąd płacić mieszkania, wyjąwszy kommanderującego generała i 4 sztabowych officyerów.

Kommissya zdrowia w Turynie oznajmiła, iż gdy w mieście Medina Sidonta i w innych częściach Hiszpanii pokazała się morowa choroba, a nawet miasto Kadyx nie jest od niej wyjęte; zaczęł Cezarz Jmc. postanowił w Wenecyi kwarantanę 14 dniową na wszystkie rzeczy przychodzące z Hiszpanii a 7 dniową z śródziemnego morza. Podobnież środki Król Jmc. neapolitański w swoich portach przedsięwziął.

Z Rzymu donoszą, że Oyciec S. wielkie poczynił promocyje; między innemi mianował kawalerem złotey ostrogisławnego snycerza Canova, który z rąk J. S. odebrał krzyż i dyploma.

Król Etruryi okazując iak dalece kontent jest z korpusu strzelców królewskich w Florencyi, mianował syna swego Infanta Karola Ludwika półkownikiem tego korpusu.

Z Berna d. 31. Stycznia.

Na dniu wczorajszym nadbiegł tu goniec z Walezyi z wiadomością, że jenerał Turreau pogroził obywatelowi Dolbee jeneralnemu poborcy, że go z urzędu zrzuci, jeżeli ciągle upierać się będzie przy nieoddaniu swoich papierów. Wkrótce potym nadbiegł tu drugi goniec z wiadomieniem, że jenerał Turreau zrzucił z urzędu ob. Derivaz prefekta, a na jego miejsce ob. Petiet byłszego członka izby administracyney mianował. Ostatni zaczął już sprawować obowiązki swego urzędu. Jenerał Turreau przed uskuteczniением tego wydał następującą odezwę: „Obywatele! Przyjazne zamiary rządu francuzkiego względem was są wam dostatecznie znane. Otworzenie góry Simplon jest tego iasnym dowodem. Do tego dobrodziewstwa przydał jeszcze drugie, uwalniając

was od wszelkiego nadzwyczajnego podatku na utrzymywanie wojska. Wielu z waszych publicznych urzędników którzyby powinni się byli przyłożyć do tych zbawiennych środków, starali się przeszkadzać i wstrzymywać oneż, lecz zniszczę upor który kładł tamę w dokonaniu dobra dla waszego kraju. Obywatele, powinności we mnie położyć ufność, ponieważ rząd moy swoją mnie zaszczyca. Usprawiedliwię tak pierwszą iak i drugą. — W Sion d. 4. pluvios r. 10. (24. Stycznia.)

Podpisano: *Turreau.*

Obrani senatorowie przyjęli swoje urzędy wyjąwszy ob. Glaire, który się dla słabości zdrowia wymówił. Ob. Diesbach, który towarzyszył pierwszemu landmanowi do Paryża, wyjechał z zleceniami do Wiednia i do Rosyi. Ob. Lentulus, który pojechał z ob. Diesbach, znany od wielu lat iako członek towarzystwa pod imieniem wydziału nefchatelskiego, sławnego przez swoją nienawiść ku rewolucyi, mówią iż nie będzie towarzyszył ob. Diesbach do Wiednia, lecz w prywatnym zleceniu uda się do Berlina. Kilka dystryktów kantonu Zurych przysłały tu deputacye w celu przełożenia okoliczności zaburzeń, które się tam okazały. Pomiędzy innym żadaia uchylenia urzędników, krórych im nadano d. 28. Października, tudziesz przyśpieszenia ostatecznego urzędzenia rządu środkowego i administracyi kantonowych.

Z Frankfurtu d. 8. Lutego.

Listy z Paryża donoszą, że pierwszy konsul nie przyjmie pensyi prezydenta włoskiego.

Dla zdarzonych listni w Kassel między posłem francuzkim i posłem innego mocarstwa, zalecono wszystkim posłom francuzkim przy zagranicznych dworach, aby obstawali przy tych zaszczytach, które im za czasów monarchii służyły.

Mówią, że Arcy Xżę Palatyn poymie 2ga Xżczkę Roslyyską.

Dwoch gońcow przejechało przez nasze miasto, ieden austryacki iadący do Kolonii, drugi francuzki do Berlina.

Gazeta Petersburska wychodziła ieszcze w roku przeszłym z herbem Maltanskim, ale na ten rok puściła go.

Podług listów z Moguncyi minister wewnętrzny Chaptal, wystawił konsulom położenie 4 nadrenskich departamentów, w którym odmalował iak najmocniej nieszczęścia tego pięknego kraju z powodu złych urzędników, ucisków celnych, złego sposobu wybierania podatków, tudzież okrutne obchodzenie się z więźniami. Rapport ten miał być do rady stanu odesłany pod rozstrząśnienie 4 radców, w liczbie których znajduje się ob. Shée.

Z Paryża d. 5. Lutego.

Gdy nie dawno Xiążę Oranii pisał do pierwszego konsula polecając mu swój interes przy urządzeniu interesów Rzeszy, pierwszy konsul odpisał mu w sposobie najgrzeczniejszym, że rząd francuzki wierny umowie zawartej z Królem Pruskim, wszelkiemi sposobami wstawiać się będzie za domem Oranii, ażeby mu przyrzeczone wynagrodzenie dane było. Za odebraniem tej odpowiedzi postanowił Xżę wysłać swojego syna do Paryża dla traktowania osobiscie z pierwszym konsulem.

Mówią, że tutejszy legat papieżki kardynał Kaprara jest mianowany arcybiskupem medyolańskim na miejsce zmarłego obywat. Visconti.

Dotychczasowy szwedzki jeneralny konsul P. Signeul złożył swój urząd.

Wczorajszy Monitor zamyka następującą wiadomość: z Amiens pod d. 2 t. m. "Konferencye między Jozefem Bonapartem,

lordem Cornvallis, kawalerem Azzara i ob. Schimmelpennik są nader żywe. Innych ministrów na kongresie nie maś. „

Onegday ob. Sebaſtiani był przedſtawiony pierwſzemu konſulowi, i oddał mu liſt od Sultana. Doſtał ón od Sultana iak wiadomo piękną tabakierę. Reiſſeffendy darował mu kilka pięknych futer, a kapitan baſza kilka ſztuk koſztowney materyi. Całe miniſteryum oświadczyło mu ſzczere życzenia trwałego pokoju. Potem pierwſzy konſul poſtał preſekta pałacowego do ambaſſadora Ali Effendy z oświadczeniem, że kontent ieſt ze ſpoſobu przyięcia ob. Sebaſtiani u Porty.

Uważają, że Monitor nie dotąd niewſpominia o ratyfikacyi punktów przedugodnych z Portą.

Œaſy bułońskie mają być na nowo zaſiane i nowe w nich ulice pozakładane, z których ſię jedna aż do St. Cloud ciągnąć będzie.

Senat obrał ob. Fontanes członkiem ciała prawodawczego, a ob. Rolin członkiem trybunatu.

Gdy poſełstwo trybunatu przyſzło powińſzować pierwſzemu konſulowi ſzczęśliwego powrotu z Lionu, prezydent Dalpierre wyraził między innym: " Członki trybunatu bez zadziwienia, lecz z nayżywſzem uczuciem widziały ſzczególnieyſze dowody uſności, wdzięczności, i przywiązania, które pierwſzy konſul w czasie podróży i bawienia ſię w Lionie odbierał. „ Pierwſzy konſul tak odpowiedział: " Urządzenie Rzepltey Włoſkiej było nayſwiętſzym obowiązkiem ludu francużkiego; widzi ón z radością, że pierwſze członki trybunatu ſzczerze łączą ſię z wyſokiemy władzami Rzepltey; taki ſpoſób myślenia ieſt nieuchonnie potrzebnym dla dobra ludu. To ieſt iedynie prawdziwą ciawą, reſzta niczem. „

Ob. Treilhard bywſzy dyrektor, dziś prezydent ſądów appellacyynych, rzekł witaiąc pierwſzego konſula: " Opatrzność nietylko iednego ludu, lecz wielu narodów oddała los w ręce Twoie; tym czaſem gieniuſz Twój, który wſzystkim talentom i namiętnoſciom ſilny i iednoſtayny potrafił dać kierunek, przewyżſza ten niezmierny ciężar. Obywatełu Konſulu, do bezſtronecy potomności należeć będzie oznaczyć mieyſce Twoie, i wiek, który Lion iuż ſwoiem nazwać może: „ — Prezydent trybunału handlowego powiedział: " Powſzechna ieſt nadzieia, że powrót pierwſzego konſula przyſpieszy zawarcie oſtatecznego pokoju, którego z tem więkſzą niecierpliwością oczekujemy, że od tego ważnego zdarzenia handel naſz wzroſtu nabierze. „ Prezydentowi ſądów pierwſzey inſtancyi, na oświadczone żądanie przyſpieszenia xięgi uſtaw cywilnych tak pierwſzy konſul odpowiedział: " Spodziewam ſię, że ta uſtawa ieſzcze przed końcem roku tego ciała prawodawczemu przedſtawiona będzie, ſkąd pewnie da ſię widzieć, że imaginowane lepszé ieſt nieprzyacielem dobrego. „

W dzienniku obróćców oyczyzny czytamy odpowiedź na rozmaite zdania względem obrotu, który wzięły intereſa ciſalpińskie. Jedni, mówi ten dziennik, ſkarżą ſię na los Ciſalpinii, inni wnoſząc z dawnieyſzych zdarzeń przepowiadają wojnę, a przyiaciele tronu utrzymują, że Ciſalpinia dla Burbonów do królestwa wynieſiona będzie. Tym oſtatnim nie ma co odpowiedzieć, bo coż odpowiedzieć ludziom, którzy to, co ich o rozpacz przywodzi, na dobre ſobie wykładają? Błąd i złość mogą być przekonane, ale na głupſtwo nie maś lekarſtwa.

Z watykanu 500 rękopismów, a z bi-

blioteki Sgo Marka z Wenecyi 241 złożono w bibliotece narodowej.

Na aukcyi zbiorow malowideł szkoly flamandskiej za obraz wioski van der Velde dano 9901 franków, za obraz śpiącego frzelca z Melzu 12000 fr. za sztukę iedną Rembranta 5005 fr. za Diogenesa przez van Moll 1046 a za obraz wsi Teniers 16530 fr.

P. Kodrika pierwszy tłumacz tuteyżey ambasady tureckiej wyjechał do Konstantynopola (Ten to sam jest Kodrika, który przed trzema laty napisał piękny wiersz w greckim ięzyku na pochwałę sławnego astronoma Lalandy, umieszczony w dzienniku astronomicznym Zacha. — Jest ón rodem z Aten i w czasie trzechletniego tu bawienia nauczył się pod Lalandem matematyki i astronomii.)

Żyjąca jeszcze wnuczka wielkiego Kornela otrzymała teraz pensyą od kunszt mistrzow tuteyżzego francuzkiego teatru.

Na pamiątkę nowego urzadzania Rzpltey włoskiej w Lionie wybito tamże nakładem rządu francuzkiego medal. Znajduje się na nim napis: *Auspice Bonapartio Inter Gallos, Gallorum Nepotes Cisalpinii Antiquum Foedus Renovantes Gentem Suam Legibus Condididerunt Lugduni Anno X. Reip. Gal.* — (Pod przywództwem Bonapartego Cisalpini Potomkowie Gallow, w pośrodku ich odnowili dawne przymierze, i ustalili swóy narod przez ustawy w Lionie Roku X. Rzpltey Francuzkiej.)

Na odwrocie znajduje się popiersie Bonapartego z opisem *Leges Munera Pacis*. (Ustawy są owocem pokoju.)

Medal ten zrobiony przez prefekta Mercie, rozdany został między deputowanych włoskich.

Na audyencyi d. 4. t. m. pierwszemu konsulowi między innemi prezentował hrabia Cobenzl Xcia Lubomirskiego porucznika ula-

nów, i hrabię Baust kawalera maltańskiego orderów polskich, tajnego konfyliarza zmarłego króla polskiego, a P. Luchisini hrabię Mycielskiego.

Wyrokiem konsulów zakazano wywozu masła, słoniny, mięsa, iay i cieląt.

Senat ukończył już listę 5tey części mających wysść członków z ciała prawodawczego i trybunatu. — Nowe członki będą wzięte z listy narodowej.

Touffaint l'Ouverture d. 7 Listopada wydał w Cap François uwiadomienie o ostatnich zaburzeniach w północney części wyspy St. Domingo. Autorem iey był generał Moise, którego areztowano, i sąd przeciw niemu będzie złożony: 13 herztów stracono. Generał Christoph najwięcey się przyczynił do potłumienia buntu. „Wielkie zło było, wyraża Touffaint, ale już pokóy na łono ofady powrócił. Wydano surowe rozkazy pilnować pracujących około plantacyów i najmnieysze rozruchy przytłumiać dla zabezpieczenia osób i własności; ia wszystkie moie usiłowania obróce na to, aby ten fatalny traf nie zniszczył publiczney ufności.

W pismach tuteyższych czytamy następującą wiadomość o życiu wiceprezydenta Rzpltey włoskiej.

Franciszek Melzi hrabia d'Erile i Grand hiszpański urodził się w części rzpltey, która berlu austryackiemu podlegała. Ma ón lat 45. jest urodziwy, lecz nader słabowity. Podróże po Europie nadały mu wiele światła. Bonaparte za pierwszem do Medyolanu przybyciem starał się go poznać. Melzi był iednym z deputowanych na przeciwko zwycięzcy wyszłych. Na początku rozruchów w Medyolanie został z niektórymi swoiemi krewnemi iako zarządnik do prowancyi zaprowadzony, ponieważ nie chciał żadnego urzędu w rzpltey przyjąć. Odzyskawszy wolność

w roku 1796. do Medyolanu powrócił, gdzie iakóbinowi włóscy uwięzili go, lecz i stąd potrafił się wydobyć. Żył potem w spokojności aż go Bonaparte po pokoiu w Campoformio życiu publicznemu przywrócił. W roku 1797. został członkiem wielkiej rady i nosił mundur gwardyi narodowej. Gdy wewnętrzne zamieszki wybuchnęły w Cysalpinii, żądał od dyrektoryatu pozwolenia wyiechać za granicę. W Grudniu 1. 1797. przybył do Rasz-tadt, gdzie na kongressie ważną grał rolę, a w czerwcu 1798. iako pełnomocnik cisalpiński negocjował z hrabią Cobenzl. Za wybuchnieniem wojny udał się na kąpiele do Barrege, a ozdrowiawszy żył prywatnie w Paryżu; był od konsula często do rady wzywany, i z nim do Lionu pojechał. Ma ón bardzo wielki majątek i znaczne włości w Hiszpanii, któremi krewny jego zawiaduje.

Daśzy ciąg Konstytucyi Rzeczypospolitey Włoskiej.

Tytuł XI. — O Radzie Prawodawczej

Art. 75. Rada prawodawcza nie może się składać z mniej członków iak 10 obywatelów najmniej lat 30 mających wybranych od prezydenta, który z końcem roku trzeciego oddać ich może. Art. 76. Członki tej rady rozważają projekta do ustaw podane od prezydenta, a te nie mogą być potwierdzonemi tylko większością głosów iey członków. Art. 77. We wszystkich innych interessach członki tej rady radzący tylko głos mają, gdy prezydent uzna za rzecz potrzebną ich się poradzić. Art. 78. Rada ta obowiązana jest szczególniey układać projekta do ustaw, wykladać przyczyny, które do nich były powodem, konferencye odbyte z mówcami ciała prawodawczego tudzież przywiedzione za niemi i przeciw nim dowody, stosownie do art. 87 i 88. Art. 79. Ministrowie mogą być przytomnemi na posiedzaniach rady pra-

wodawczej gdy do tego od prezydenta wezwanemi będą. Art. 80. Płaca każdego członka rocznie jest. 20,000 liwrów.

Tytuł XII. — O Ciele prawodawczym.

Art. 81. Ciało prawodawcze składa się 75 obywatelów najmniej lat 30 mających. Ustawa oznaczy liczbę członków mających się wybierać do ciała prawodawczego w każdym kantonie stosownie do iego ludności; najmniej połowa ciała prawodawczego powinna się składać z obywatelów niebędących członkami kollegiów. Art. 82. Ciało prawodawcze odnawia się corocznie w zciey części: w pierwszych latach ta zcia część losem oznaczona zostanie, później zaś podług starszeństwa wychodzić będzie. Art. 83. Rząd zwołuje ciało prawodawcze, oznacza czas przez który iego posiedzenia odbywać się mają; ten jednak krótszym być nie może iak miesiący dwa corocznie. Art. 84. Posiedzenia ciała prawodawczego nie są ważne, jeżeli nie maż większey połowy iego członków przytomnych, nielicząc mówców. Art. 85. Członki kollegiów, konsulty narodowej, rady prawodawczej i ministrowie mają prawo być przytomnemi na posiedzeniach ciała prawodawczego, w miejscu szczególniey dla nich przeznaczonym. Art. 86. Ciało prawodawcze mianuje z łona swego izbę mówców, których liczba większa być nie może nad 15 każdy projekt do ustawy przystany od rządu komisji tej udzielony będzie. Art. 87. Komisjya roztrząsa go, naradza się sekretnie z radzcami rządu i przynosi ciału prawodawczemu zdanie swoje przyjęcia lub odrzucenia. Art. 88. Projekt jest roztrząsany w obliczu ciała prawodawczego przez dwóch mówców i dwóch radzców rządu. Art. 89. Ciało prawodawcze rozważa w milczeniu, stanowi przez sekretne kryski większością głosów: mówcy nie mają głosu. Art. 90. Ogłoszenie

ustawy dzieje się przez rząd w dni 3 po przyjęciu iey od ciała prawodawczego. Art. 91. W tym przeciągu czasu ustawa może być doniesioną jako przeciwna konstytucyi. Art. 92. Doniesienie ustawy zawieszają iey ogłoszenie i wstrzymuje skutek. Art. 93. Płaca członków ciała prawodawczego jest 6000 liwrów Medyolańskich, a mówców 9000 liwrów rocznie.

Tytuł. XIII. — O Trybunałach. Art.

94. Zatargi pomiędzy prywatnymi od arbitrow ukończone być mogą: od sądu tych nie można odwołać się do wyższej instancyi i trybunału kassacyjnego. Art. 95. Nie można się także odwołać od dwóch wyroków zupełnie zgodnych, rewizya mieysce tylko ma w przypadku wyroków sobie przeciwnych. Art. 96. Trybunał kassacyjny 1) uchyla wyroki bez odwołania się w których przepisy wzgątcone były, albo które wbrew byłyby przeciwne ustawie; 2) stanowi względem żądania odesłania sprawy z jednego Trybunału do drugiego z powodu prawych podeyrzeń albo bez pieczęstwa publicznego; 3) wydaie podobnież wyrok niesłuszności w sprawach kryminalnych, i względem zaskarżeń przeciw któremu trybunałowi zaniezionych; 4) donosi kolegium czyny ciała prawodawczego lub rządu któreby nosiły cechę przywłaszczenia sobie władzy sądowniczej, albo kładły zawodę wolnemu iey sprawowaniu. Art. 97. W materyi występku są trybunały kryminalne, co do występkuw ciągnących za sobą kary cielesne, albo niesławny; pierwszy sędzia przyjmuje lub odrzuca zaskarżenie. Gdy jest przyjęte, drugi sędzia rozpoznaje i oznacza zbrodnią, a sąd potym stosuje do niey ustawę; sąd ich jest bez odwołania się. Art. 98. Ustawa stanowi urządzenie, należność, rozciągłość gruntową władzy, obowiązki trybunałów i płacę sędziów. Art. 99. Ustawa oznaczy u-

rządzenie sądów i czas rozpoczęcia ich urzędowania. Art. 100. Wszystko co się ściaga do administracyi publiczney szczególnież należy do rady prawodawczej. Art. 101. Występki woyska są sądzone od rady woyskowej stośownie do Xiegi praw woyskowych. Art. 102. Członki trybunałów kassacyjnego i rewizycyynego są mianowane przez kolegia. Członki trybunałów apelacyynych, sędziowie zwyczajni i sędziowie pokoju są mianowani od rady prawodawczej z list podanych sobie od trybunałów kassacyjnego, rewizycyynego i appellacyynego. Sposób ułożenia takowych list ustawa przepisuie. Art. 103. Sędziowie są dożywotni, i iedynie z powodów popełnionych omyłek w swoim urzędowaniu, tudzież w wszystkich przyczyn, dla których utracą się prawo obywatela, uchylonemi z urzędu być mogą.

(*Reszta w przyszłym Nrze.*)

Z Rygi d. 1. Lutego.

Pomimo łagodnego rządu dzisiejszego ukochanego Monarchy, cenzura tuteysza niepozwałała w prowadzać książki wydanej przez P. Kotzebue, pod tytułem: *Naypamiętniejszy rok moiego życia.* Uczyniono w tey mierze rapport do jeneralnego Prokuratora, który przelożył to wszystko Imperatorowi Jnci, a Alexander wierny swoim zasadam, wydał własnoręczny ukaz ufuwający wspomnioną rezolucyą cenzury tuteyszej, pozwalając bez żadney przeszkody w prowadzanie tegoż dzieła. Wkrotce potem Imperatorowa matka kazała oświadczyć autorowi swoje z powyżey wyrażonego pisma ukońtentowanie.

Z Nancy d. 6. Lutego.

Pomiędzy cudzoziemcami, którzy dali wczorayszego tedy przejeżdżali, znajduie się także Lord Graham, pułkownik Angielski, powracając kuryerem z Wiednia do Amies.

GAZETY KRAKOWSKIEJ.

W NIEDZIELĘ DNIA 28. LUTEGO 1802

ORTOPEDIA.

*Z Nowowiedzkiej Gazety.*Pedes habent, & non ambulabunt.
Dav.

Przeszły rok nazywają cudownym; lecz nie dla poprawy obyczajów, nie dla wielkich wynalazków, ni też rozmnożenia płodów natury, ale dla politycznych odmian, które zaszły. W samej rzeczy cóż może być smutniejszego jak widzieć wielkie państwo, jak np. nasze kochane Niemcy przez różne traktaty poszarpane?

Gdy zapytamy się dyplomatyków, co jest Niemiec? odpowiadają zazwyczaj: człowiek poczciwy, wierny i mężny. — Spytamyż się polityka, odpowie krótko: Niemiec ma nogi, lecz nie idzie naprzód. — Odpowiedź wprawdzie krótka, ale na doświadczeniu ugruntowana.

Od Karola V. nie postępowaliśmy naprzód. — Jakaż tego być może przyczyna? Według dzieł Lawatera niemieckie fizognomie są jednak tak ukształtco-

ne, że okazują ducha i rozum, a podług prac iednego uczonego lekarza w Wiedniu, który z układu głowy usiłuje do chodzić roztropności lub głupstwa, wiele niemieckich są tak ułożone, że wielki duch może w nich spoczywać.

Głowa, w której zawierałyby się wszystkie prawdy i wszystkie błędy, które umysł ludzki zacząwszy od Teologii aż do Konchologii wynalazł; w której wszystkie dzieła ludzkiego dowcipu zacząwszy od szpilki aż do floty zachowaneby były — takie głowy nie dostaie nam ieszcze! Ogółem zważywszy bieg polityki niemieckiej nie możemy naszym głowom wiele przypisywać, ani ich chwalić. Co się tyczy naszego politycznego położenia nic te głowy pożytecznego nie wymyślą, a wszelako nasza oyczyzna posiada dosyć głów wielkich!

To samo rozumieć się ma o naszej konstytucyi, doświadczenie iest tego dowodem. Skoro rewolucya francuzka postawiła na czele nowej swej konstytucyi wiele głów, zawsze źle szły rzeczy. Nakoniec stanęła iedna głowa, była to głowa pierwszego konsula, a zaraz wyniknął z niej porządek, zwycięstwo, spokoyność, a nawet powszechny po-

kóy. Mogłże to Lawater i uczony Wiedńczyk w kształcie konsularney głowy upatrzeć i zgadnąć?

Wyznamy, że układ twarzy i głowy nie może być wnas ani składem, ani oknem wielkiego ducha. Jakaż wielkość wyrzała i wyskoczyła tem oknem, dla uratowania nas wczasie niezczęśliwey rewolucyney wojny? pokazałże się u nas iaki wielki mąż, któryby potrafił uratować oyczyznę? Pomimo wielu głów, fizognomie Lawatera, my i sam Lawater w padliśmy w rewolucyę, a wszelako lewy brzeg Renu nie okazał tak smutney postawy, żeby można było iego utratę przewidzieć. Pozwoli czytelnik, iż zakończę te uwagi, bo się obawiam, ażebym w satyrę nie wpadł. — Sama rewolucyja jest już satyrą na nasz byt polityczny!

Nie mogę prócz tego zaprzeczyć, że nasza konstytucyja, niedopełniona w swoich przepisach, jest tego rodzaju, iż musimy być zwyciężonemi, skoro sobie iaki naród, mający więcej od nas jedności, na nasze granice apetyt zaofirzy. Jakże można bez eksekucyi, bez narodowego ducha zjednoczyć siłę zbroyną? My niemamy nawet narodowego przekleństwa; każda prowincyja inaczej klnie, lub inne do tego przywiązuje znaczenie. We Francyi i Anglii od jednego do drugiego końca państwa jednakowe jest przekleństwo. Każda allegorya, każde naciągnięcie ma swoje znaczenie. My za ledwo możemy narodowego błazna na teatrze postawić: Wiedeń, Berlin lub Hamburg nie więcej okazują ducha niemieckiego. Z błazna można brać miarę do uczonych. Co mówię! my nie mamy nawet narodowego języka!

To wszystko dowodzi, że u nas ducha narodowego nie można szukać w

głowie, ani twarzy. Gdzież go tedy szukać? Nie śmiem powiedzieć; wszelako odważam się — w nogach!

Jeżeli Lawater w rysach twarzy, uczony Wiedńczyk w kształcie głowy upatrywali dobre lub złe skłonności, rozum i głupstwo, wielkość i miątkość, dla czegożby tych samych znaków niemożna upatrzeć w nogach? Wszakże w nayoślejszey starożytności Król Dawid uważał nogi jako polityczną „samiotykę.„ Był ón już stary i miał doświadczenie. Mówił o ludzkiej, który się dał podbić: mają nogi, a nie idą; mają ręce, a nie chwytają. — Nie rozumiem, żeby ón nam przymawiał; lecz prawda stosuje się do wszystkich czasów, jest wieczną! — Nogi nie służą lekarzowi do poznania choroby? Dalekoby lepiej było poznawać ludzi z nóg, aniżeli z przepisów Lawatera, przynajmniej myśl ta jest nowa. Na wespół podniesiona zasłona pokazałaby nogi, z których możnaby przepowiedzenia czynić. Na ów czas musianooby porzucić przyprowadzane łytki, iakich ranni wojownicy i kobiety, które niby z niechcenia lubią pokazywać kszktałtną nóżkę, używają. — Co za widok! Człowiek z końską nogą w Gdańsku 1722 roku. — Kobieta około niego z pięknymi nogami! Dalej człowiek z opuchłemi nogami. Młodzieniec ledwie trzymający się na cienkich nogach, pan bez tydek, stoi obok żołnierza, który w bitwie łytki utracił. — Spuśćmy zasłonę i użesmy nogi widzieli!

Coż to ma znaczyć? iakiż nogi mają wpływ do zwycięstwa lub straty w wojnie? Nie mająż wszystkie narody nog mocnych i słabych, krzywych i prostych, cienkich i grubych? Zaraz się wyłomacze. — Sławny baletnik Noverre całe życie pracował nad zręcznym zbieraniem nog, i często nawet mawiał, że

ducha narodowego można z gipkości nog poznać: Niemiec ma za zwyczaj mocne i ikrowate nogi; Włoch grube; północny mieszkaniec odmrożone palce; Hiszpan dla powagi swojej mało co nog używa, a zatem ma ocieźałe. Ze wszystkich ludow Francuzi mają najzwrotniejsze i nayleksze nogi. Ta ich lekkość rozciąga się aż do rąk, których palcami bardzo szybko robia. Ubielony pod bronią francuzki generał Criboval, który szkołę artyleryi francuzkiej i inżynierow do naywyższego stopnia doskonałości doprowadził, dowiódł matematycznie, że francuzki artylerysta względem artylerysty innego narodu rownych talentów, zawsze będzie miał pierwszeństwo w wykonaniu, dla ruchawości swego ciała, gipkości wszystkich członków, które doskonale i prędzey odpowiadają jego woli. Jakoż dowiedzioną jest rzeczą, iż obroty i pierwszeństwo armii zależy szczególniey na szypkości porużeń. Częstokroć iedną mi-

nutą zrobione prędzy porużenie stanowią los bitwy. Aże te odmiany dzieją się przez marsze, a marsz robi się nogami, każdy zatem pozna iak daleko zwrotność nog jest potrzebna, wczem dopiero zakończona woyna wiele nam dostarczy dowodow.

Ludwik XIV. który przez swoje czyny i wielkie przymioty świat z barbarzyństwa wydobyl i na ray ziemki przemienil, kunszta i oświecenie zaprowadzil, umial korzystać z zwrotności swego narodu; prowadzil szczęśliwe woyny, rozszerzil granice i ducha chwały w narodzie zaszczepil. Duch ten każdego zawsze ożywia Francuza, a gdy ieszcze poruży tak zwrotnemi nogami i tak gipkiemi palcami, czegoż oczekiwać można! — Już doświadczyliśmy! Tym czasem zaстанowmy, sie w iakiem stanie byliśmy przed rewolucyą, a w iakim teraz iesteśmy. Położenie Europy zupełnie się odmieniło: nowe stofunki, nowe państwa i nowe granice pozachodziły.

(Reszta w przyszley Gazecie.)

D O N I E S I E N I A.

Magistrat C. K. Stołecznyego Miasta Krakowa podaie do wiadomości, iż dwie kamienice po s. p. Filippie de Walter pozostałe w wydziale II. pod Nrem 85 i 86 w ulicy Długiej stojące, urzędownie na 2943 ryn. xr. 35 oszacowane, przez publiczną licytacją dnia 27 Marca 1802 o godzinie 10 zrana tu na Ratuszu więcey daiącemu za gotowe pieniądze sprzedawane będą.

Wszyscy zatem wierzyciele którzyby iakowe pretensye do wzwyż wyrażonych kamienic czyli to prawem długi, czyli też z dziedzictwa wynikające mieli, aby sobie prawa im służące pokazali, równie na naznaczonym czasie, i miejscu znaydować się i swóie prawa okazać powinni, gdyż inaczej wzwyż naznaczony termin uchybiwszy, więcey słuchanemi nie będą. Dan w Krakowie d. 21 Stycznia 1802.

J. Gellinek.

Walenty Bartsch.

Łodziński.

Z Rady Senatu C. K. Miasta Stołecz: Krakowa.
Seb. Kawski sekretarz.

Administracya dóbr krajowych Galicyi zachodniey między inżemi przez ogólne listy inż wygłoszonych dóbr tak że i dobra Ruda zwane z przyległościami Wesoła, Faistawice, Chęciszow - Szewce, i Zawada w Kieleckim cyrkule leżące dnia 20 Marca r. b. w Krako-

wie na trzy lata w dzierżawę puści; pretium fisci, i inſze tych dóbr tyczące ſię puſtka pod czas licytacji ogioſzone będą. W Krakowie dnia 16 Lutego 1802.

Diesing, ſekretarz.

C. K. Adminiſtracya dóbr Kameralnych w Galicyi zachodniej oznaymuie Publikom, iż gdy na mocy rezolucyi Nayaſnieyſzego Monarchy, żadne dobra krajowe ani ſprzedane ani zaarendowane być dż mogą; zaczem wſzyſtkie na dzień 20 Marca r. b. w Krakowie do licytacji determinowane dobra, nie będą więcey licytowane. W Krakowie d. 24 Lutego 1802.

de Melnicki, Gubernialny Konyſyliarz
i dóbr Kameralnych Adminiſtrator.

de Saydally Sekretarz.

C. K. sądy ſzlacheckie Lubelskie Galicyi zachodniej oznaymują tym Edyktem ſukceſſoróm niezdy zmarłego Deodata Oſtrowskiego, że Anna z Skalskich Godlewska przeciwko maſie ſukceſſjonalney zmarłego Deodata Oſtrowskiego w ſprawie podnieſienia detaxacyi domu w mieſcie Kazimierzu leżącego na zaſpokojenie ſummy 3000 zł. pol. u sądów tych żatobę na nich podata, i o pomoc ſądu, ile ſprawiedliwość wymaga, abpraſzala ſię.

Gdy zaś sądy te nie mając wiadomości gdzie oni ſojatą, lub czy wcale w C. K. krajach dziedziczn ch, znawdują ſię im patrona tuteyſzego Repnbirgera z ich ſzkodą i z ich koſztami zaſtępcą poſtanowili, z którym proces ten podług ordynacyi sądowej rozpoczenie ſię i ukonczony zoſtanie; oni przeto Edyktem ninieyſzym tym końcem upominają ſię, ażeby wczasie przyzwoitym to ieſt na dzień 23 Marca 1802 ſami ſię ſtawili, albo ieżeli iakie mają prawa ſwego dowody, te zaſtępcy wyznaczonemu wczesnie przesłali, albo, nakoniec inne, o patrona obrali, tego ſądom tym wymienili, i pogłóg pr epiſów tych ſzrodków prawa używali, które do obrony ſwey ſprawy za nayskuteczniejsze oradzają, gdiż inaczezy wſzelką niedogodność z zaniedbania wynikającą podług opiewu C. K. praw samiby ſobie przypisac bali winnemi.

Dan w Lublinie dnia 21 Grudnia 1801.

W dżga.

Brożowski.

Munich.

Z Rady C. K. K-ó! sądów ſzlacheckich Lubelskich
Galicyi zachodniej.

Sahaneck.

C. K. Gubernium Galicyi zachodniej.

Ponieważ przez wſtąpienie Elżbiety Burghardowej mievsce cyrkularney pomocnicy pogogowej w Sandomierzu zawakowawo; przeto z t m dodatkiem do powszechney podacie ſię wiadomości, ażeby pomocnice pogogowe w akademiach dziedzicno krajowych examinowane, chcąc tego mievsca doſtąpić, próżby należitemi zaſwiadczeniami opatrzone naydaley w przeciagu 4 tygodni do C. K. rządów krajowych podać. W Krakowie d. 15o Lutego 1802.

Widmann ſekretarz.

(Przy dzisieyſzey Górecie znayduie ſię drugi Dodatek.)

GAZETY KRAKOWSKIEY

W Krakowie dnia 28. Lutego 1802.

DONIESIENIA.

Nieszczęśliwe przypadki w stołecznym mieście Krakowie zdarzone niedawno powtórnie z powodu palenia kamiennymi węglami, które po części przypisane być muszą niewiedomości, a po części nieostrożności ludzi tego materiału do palenia używających, wkładają na rzędy krainowe obowiązek ogłoszenia względem tego przedmiotu następujących prawideł.

Węgiel kamienny, a osobliwie kopany w tym kraju węgiel szyfrowy czyli żupny w tablice układany (ardosia) paląc się bardzo wiele wydaie powietrza węglistego połączonego z powietrzem palnym z tychże węgli powstającego, tudzież lotną sol, fugowatą, i żywicę ziemną.

Te części składowe, z których proch sadzy wylizew palących się węgli kamiennych powstaje, sprawia w ludziach tenże wylizew oddychających w pewnych okolicznościach najszkodliwsze, i życiu nayszybciej szkodliwysze skutki.

A zatem dla zapobieżenia tym niesnaskom należy w używaniu kamiennych węgli następujące zachować prawidła:

Po pierwsze. Naybardziej na to uważać należy, ażeby temu z tak szkodliwych części składowych powstającemu wylizewowi kamiennych węgli sprawić ile możności wolny odechod za pomocą obszernych, wysokich na dach wyprowadzonych, i z innemi niepołączonych, a silnym powiewem oparzonych kominow.

Po drugie. Do palenia węglami używać szczególnie należy pieców żelaznych, a w niedostatku takich potrzebą przynajmniej piece gliniane wyfutiować dobrze wewnątrz cegłami, zalepiając szpary tak zewnątrz, iako też wewnątrz z naywiększą gilotnością, onieważ subtelne cząstki węgli kamiennych, osobliwie zaś duszące powietrze kwaśne naymniejsze sparczki przenika.

Po trzecie. Otwór do podpłajania, osobliwie w izbie będący, nie powinien być za duży, tylko tak usposobiony, ażeby stosując się z kominem wylot powietrza powiększał.

Po czwarte. W podpalaniu samym na to uważać należy, aby nierozskładać ognia blisko przy otworze, i nie rzucić dużo nawałi węgla, ponieważ nagły, i silny płomień piec rozsądzić, a tuman dymu nie tak łatwo uycia przez komin znaleźć może.

Po piątę jednak niektóre z powyższych prawideł częścią w dawney budowli kominow i pieców, częścią w ubostwie wielu kamiennymi węglami palących ludzi wielkie znajdują przeszkody; przeto.

Po piąte. Zaleca się iako nayusilniey, niepalic w żadnym piecu kamiennymi węglami, kładąc się spać wieczorem, lecz owszem pilnie wygaszać zarzące się tleszcze węgle: ponieważ szkodliwe skutki wylizewu węgli kamiennych ludziom koniecznie nayszybciej szkodliwymi stać się muszą wienczas, kiedy ich ogarnie we śnie, i bez przytomności.

Udziałwszy publiczności przestrogi, do których zachowania dla swego własnego dobra wzywa się matekzami, wymaga potrzeba przytoczyć tu owe przypadki, które przez skutkowanie swądu kamiennych węgli w ludziach zdarzać się mogą, i podać sposoby zbawienne i konieczne postępowania sobie w takowych przypadkach.

Ludzie mieszczący się w zawartym miejscu na swąd węgli kamiennych narażeni zapadają naypierwey na bólenie głowy, głuchy ból czoła, ospałość, zawrot, ogłuszające uczucia, i ściąganie szczęk; w pierśiach dolega im ciężkość tłocząca, i ścisnienie oddechu połączone z droczeniem do kaszlu.

Postrzegający na sobie te znaki niech prętko wychodzi na wolne powietrze.

Jeżeli tego nieuczyni, lub przez innych ludzi niebawnie na wiatr wyniesionym niebędzie; tedy pomni za się ogłuszenie zawrot nieopuszcza, wymioty następują, za niemi ścisnienie pierśi, i zatkanie oddechu, coraz bardziej woliuciącego. Twarz, usta, i ręce brunatnieją, oczy na wierzchu wyste-

występując świeżą się, żyły na szyi nabrzmiawiają, zmysły zewnętrzne martwiczą, niebezpieczeństwo uduszenia się wzrasta, a tak w krótkim czasie takowi nieszczęśliwi po pozoroney śmierci stają się łupem prawdziwey.

Pomoc, ktorey dodać należy takiej z wszelkich sił spadłej osobie, powinna być pretka i przyzwoita. Posławszy natychmiast pó lekarza, lub chirurga, podmykac trzeba zaraz drzwi i okna w izbie swadem węgli napełnionev, ażeby ludzie dający ratunek nienarazali siebie samych na niebezpieczeństwo; chorego wynieść należy na miejsce zimne, i wolnemu powiewaniu dostępne, starając się posadzić go na deszczu lub łożku tak, aby mu głowa nie była nadół ani wznak skłonioną, ponieważ wystrzegać się należy, aby nie leżał równo lub z głową zwieszoną.

Potrzeba go rozebrać ze wszystkiego, co tylko ciało sciska, a osobliwie zdjąć mu chustkę z szyi i t. p. potem ocierać często głowę i twarz zimną wodą dodawszy trochę octu; a sprowadziwszy powietrza świeżego, czyścić mu usta z flegmy i piany, nacierać i obmywać całe ciało pilnie i ustawicznie, podczas ktorego to czynnego ratunku oczekiwać należy pomocy zawołanego lekarza.

Osobliwie zaś w takowym przypadku należący nieszczęśliwego, lub inne przytomne osoby niepowinny dla złego pozoru okoliczności tracić serca, i być nieczynnymi, ponieważ przykłady nauczyły, że takowi nieszczęśliwi pomimo nappozorniejszych znaków śmierci żyjąc, do siebie przychodzili.

Jednak wystrzegać się potrzeba wszystkiego prócz postępowania powyżey okryślonego, osobliwie zaś mocnego wstrząsania ciałem, a mianowicie głową, wlewania gorzałki lub innych mocnych płynów, przez co zamiast ratunku śmierć nieszczęśliwego zostaby przyspieszoną.

W Krakowie dnia 18go Grudnia 1801.

Karol. de Widmann.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniej oznajmiają tym Edyktem Panu Kazimierzowi Skurkowskiemu jako Jana Skurkowskiego sukcesorowi: że Pan Stanisław Radoński administrator masy Jana Radońskiego, i Tekla Radońska małoletnich Radońskich opiekunka u sądów tych, o przejęcie sprawy przez Szczepana Joanga względem 6000, i 600 zł. pol. wydanej, żałobę na niego podali, i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga prosili.

Gdy zaś sądy te niemając wiadomości gdzie obciążony zostaje lub czy wcale C. K. państwach dziedzicznych znajduje się, iemuż Kazimierzowi Skurkowskiemu adwokata tutejszego i prawa obojga doktora Niemietza z tego szkodą i jego kosztem zastępcą postanowili z ktorym proces ten stosownie do przepisów ustawy sądowej rozpocznie się i ukończony będzie; on przeto Edyktem niniejszym tym końcem upomina się, ażeby dnia 30 Kwietnia 1802 roku sam stanął, albo jeżeli jakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześniej przestał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tutejszym wymienił, i podług przepisu tych środków prawa używał, ktore do obrony swey sprawy za najsukuteczniejsze osądzi, gdyż w przeciwnym razie wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samby sobie, podług opiewu C. K. praw, przypisać był winien.

Józef de Nikorowicz.

Z Rady C. K. sądów szlacheckich Krak. Galicyi zachodniej.

W Krakowie dnia 24 Grudnia 1802 roku.

Brzorad.

Przez C. K. Sąd Szlachecki Krakowski Galicyi Zachodniej mocą niniejszego Edyktu wszystkim tym, do których należy, wiadomo się czyni: od sądu pozwolono jest, aby do ogólnie wszystkich w cyrkule Sandomirskim leżących tak ruchomych jako i nieruchomych Dobr w Galicyi Zachodniej pod iurydykcyą tego C. K. Sądu po śmierci niegdy Gabryela Popiela pozostałych zbieg wierzycielow był otwarty. Niniejszemi przeto wszyscy, ktorzyby iakiekolwiek na przeciw zadłużonego prawo mieć rozumieli a w szczególności kredytorowie hypotekarni nieczekając osobnego pozwu obwieszają się, ażeby aż do 27 Kwietnia 1802 pretensye swoje przez wydanie zwykłego pozwu na przeciw postanowionego w osobie Pana Jozefa Niemetz obojga praw doktora i adwokata prowincjonalnego kuratora masy konkursowej, do tutejszego Sądu Szlacheckiego tym pewniey podawali, i w tym nie tylko rzetelność swóiey pretensyi, ale też i prawo, mocą ktorego w tej lub owey klasie umieszczonemi bydź żądają, okazali, ile że po upływie przepisanego czasu nikt więcej słuchany nie będzie, i ci, ktorzy do tego czasu z pretensyami swemi do Sądu nienadgłoszą się, od wszystkich rzeczonych dłużnika w tym kraju znajdujących się dobr, bez żadnego wyłączenia oddaleui zostaną, chociażby im lub prawo do wspólnego porachunku służyło, lub rzeczy iakiey prawem własności z masy domagać się mogli, lub gdyby ich pretensya na rzeczy iakiey nieruchomey do dłużnika należącej zabezpieczona była tak dalece, iż takowi wierzyciele, gdyby malsie winni byli, mimo tego iż im prawo do nadgodzenia sobie własności lub zapisu służyć mogło, dług zapłacić powinni będą.

A ponieważ podług przepisu zbioru sądowego w rozdziale 9tym §. 86 obranie administratora masy, tudzież deputacyi wierzycielow na dzień 2 Maia 1802 o godzinie 9 zrana do tutejszego C. K. Sądu Szlacheckiego tym napomnieniem zwołuje się, iż tego samego dnia, tymczasownie ustanowiony admi-

nistr-

nistrator mały Augustin Popiel lub potwierdzonym, lub też inny obranym, podobnie też i deputacya wierzycielow, do ktorey jednak nikt, iak tylko wierzyciel tey samey mały zdolnym być może podług §. 93 i 94 obraną być ma, oraz zaś przepisy, podług których dobra administrować się powinny, iaką władzę deputacya względem administracyi mały ma, i iak daleko administrator deputacyi zlecenia dopełnić powinien, ustanowione będą. Przeto wierzycielom na wyznaczony dzień tym pewnie stawić się należy, gdyż inaczej podług §. 95 Zbioru sądowego na ich niebezpieczeństwo obranie tak administratora, iak i deputacyi wierzycielow od tuteyszego sądu ostatepi. Podług tego więc każdy na sobie postąpić, i szkody uniknąć, gdyż w tym na C. K. dziedziczne kraie ustanowionych praw przepis zachodzi. Dan w Krakowie d. 12 Grudnia 1801.

Jozef de Nikorowicz.

W. Roskoschny.

Chrastianski.

(L.S.)

Ex Consilio C. R. Fori Nobilium Cracoviensi Galicie Occidentalis.

Weinmann.

C. K. Sady Szlacheckie Lubelskie Galicyi Zachodniej uwiadomiają niniejszym Edyktem Pana Jozefa Nowickiego, iż Michał Gautier dla uskutecznionej zapłaty przez P. Podhorodyńskiego 1200 czer. zło. w bankocetlach, i brakującej summy 4008 zł. pol., która dopłacona być ma, do Sądow tuteyszych żałobę naprzeciw niemu podał, i sądowej pomocy, ile sprawiedliwość wymaga, dopraszał się.

Gdy zaś Sady tuteysze nie wiedząc gdzie on zostaje, lub czyli się w C. K. dziedzicznych państwach znajduje, temu tutaj mieszkającego adwokata Obniskiego z jego niebezpieczeństwem i szkodą za obronę przydały, z którym też stosownie do ustaw sądowych dla C. K. krajow dziedzicznych sprawa wydana rozpoczęta i ukończona zostanie; on przeto tym końcem się upomina aby na dzień 17 Marca 1802 r. lub się sam stawił, lub iczeli ma iakie prawa swego dowody, te wżeśnie przydanemu sobie obrońcy przesłał, albo też innego zastępcę ustanowił, tego Sądow tuteyszym wymienił, i podług przepisane go porządku, tych prawa swego używał środków, które ku swey obronie za nayskuteczniejsze osądzi, gdyż inaczej niepomyślnie iakie przez zwłokę wypaść mogące skutki samby sobie, stosownie do praw dla Ces. Kr. dziedzicznych krajow ustanowionych, przypisać być winien.

Wydzga.

Brozowski.

Gruszecki.

Z Rady C. K. sądu szlacheckiego Lubelsk. Galicyi Zachod.

Dan w Lublinie dnia 15. Grudnia 1801.

Sahanek.

C. K. Sady Szlacheckie Lubelskie Galicyi Zachodniej czynią wiadomo wszystkim i każdemu z osobna, iż na żądanie Kommissyi bankowej Warszawskiej licytacya Dobra Kalen w cyrkule Siedleckim leżących własnych Samuela Bronikowskiego a za złot. pol. 151,320 sądownie ofaxowanych na zaspokojenie summy 1100 czer. zł. Małsie Szulcowskiej się należące jest pozwolona. Gdy zaś pierwszy termin licytacyi na dniu 18 Grudnia 1801 r. ustanowiony dla nie odebranych od niektórych urzędow cyrkularnych uwiadomień o publikowaniu Edyktow, uchybionym został, i nikt mający ochotę kupna się niestawił, przeto drugi termin licytacyi na dzień 26 Marca 1802 roku z tym dodatkim się naznacza, iż chociażby żaden mający ochotę kupna na drugim tym terminie summy szacunkowej, lub też tę summę większej kwoty nie ofiarował, iednakowoż te Dobra za niższą od ceny detaxacyi summę przedane nie będą. Przywołują się więc wszyscy Samuela Bronikowskiego na rzeczonych dobrach bezpieczenstwo mający kredytorowie na ustanowiony termin d. 26 Marca o 10 godzinie z rana nie oczekując na osobne siebie powołanie tak dalece, iż którzyby się w tym ustanowionym terminie niezgłosili, ani na przeciw nabywcy tychże Dobra, ani też do samych Dobra prawa wiecsey nie mają, lecz swego zaspokojenia z ceny przedaży, lub z innego dłużnika majątku poszukiwać muszą. Te zaś Dobra pod tymi warunkami przedane będą. 1) Aby więcej daiący do eksekucyi przywiedziona summę 1100 czer. zło. po detaxacyi w gotowiznie wypłacił. 2) Aby, stosownie do §. 436 Ustaw sądowych, długi te dobra obciążające podług raty ofiarowanej, na siebie przyjąć był obowiązanym, ileby się kredytorowie przed prawym wypowiedzeniem tych przyjąć zbraniali. 3) Aby mający te Dobra kupić, 10% część summy szacunkowej przed licytacyą iako Vadium złożył.

Wydzga.

Gruszecki.

Munich.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheck. Lubelskich Galicyi Zachod.

Dan 15. Stycznia 1802.

Sahanek.

)

C. K.

C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Galicyi Zachodniej oznaymia tym Edyktem Panu Xaweremu hrabiemu Branickiemu oycu i opiekunowi Władysława hrabiego Branickiego, iako też Panu Adolfowi hrabiemu Kalkreuth, że żyd Wolf Jekowicz do Forum tego naprzeciw nim iako też kuratorowi mafsy krydalney zmarłego Xięcia Kaźmierza Sapiehy pozostały adwokatowi Madann, u Sądown tych w ponkie zalikwidowania i zapłacenia całkowitey summy w złocie 155 czor. zł. załobę na nich podać, i o pomoc Sądu ile sprawiedliwość wymaga dopraszać się.

Gdy zaś Sądy te nie mając wiadomości gdzie oni zostają, lub czy wcale w C. K. krajach dziedzicznych znajdują się im patrona tuteyszego O. P. D. Chylińskiego z ich szkodą i ich kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten podług ordynacyi sądowej rozpocznie się i ukończony zostanie; oni przeto Edyktem niniejszym tym końcem upominają się, ażeby wczasie przyzwolitem, to jest: na dzień 26. Marca r. b. o godzinie 10 zrana sami się stawili albo jeżeli jakie mają prawa swego dowody te zastępcy wyznaczonemu wcześniej przestali, albo nakoniec innego patrona obrali, tego Sądowi tym wymienili, i podług przepisu tych środkow prawa używali, które do obrony swey sprawy za nayskuteczniejsze osądzą, gdyż inaczej wszelką niedogodność z zaniedbania wynikającą podług opiewu C. K. praw samiby sobie przypisać byli winni. Dano w Lublinie dnia 18 Grudnia 1801 roku.

Wydżga.
Gruszecki.
Munich.

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Lubelskich.
Sahaneck.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniej Edyktem niniejszym wiadomo czynią: że Xiędz Marcin Endziński komendantz kościoła parafialnego Kafzowskiego dnia 20 Lutego 1793 roku, zostawiwszy rozporządzenie ostatniej woli swóiey, z tym światem pożegnał się, i że pozostałego majątku iego, z przyczyny że sukcesorowie iego nie są znani i ich miejsce mieszkania niewiadome, kurator w osobie adwokata prowincjonalnego Spytkeckiego jest ustanowiony.

Ażeby tedy pertraktacya tego majątku porządnie ukończona być mogła; wzywają się Edyktem niniejszym ci wszyscy, którzy do majątku rzeczzonego prawo iakie bądź to sukcesyi, bądź długu, bądź legatu mieć rozumieją: ażeby sukcesorowie na poźniej do dnia ostatniego Grudnia 1804 roku deklaracyą względem obięcia dziedzictwa do C. K. sądów tuteyszych podali, gdyż inaczej milczeniem ich za zrzeczenie się tego dziedzictwa będzie uważane; wierzyciele zaś lub legataryusze w tymże terminie praw swoich dowiedli, gdyż inaczej majątek ten z samemi legitymującymi się będzie pertraktowany, albo jeżeli się nikt nie zgłosi majątek ten Fiskusowi królewskiemu przysądzony zostanie.

Dano w Krakowie dnia 11 Grudnia 1801.

Józef de Nikorowicz.

Z Rady C. K. sądów szlacheckich Krakowskich Galicyi zachodniej.

Elsner.

C. K. sądy szlacheckie Lubelskie Galicyi zachodniej oznaymia niniejszym Edyktem każdemu z osobna, iż na żądanie Pana Józefa Troianowskiego brat tegoż Jan Troianowski dla dowiedzioney skłonności iego do marnotrawstwa swego majątku, nie mniej też dla zbyteczney do piianstwa skłonności, za marnotrawnego, i tak co do osoby, iakoteż i majątku kurateli poddanego przez Sądy tuteysze niniejszym Edyktem się uznaje, i że iemu wszelka władza rządzenia swim majątkiem się wstrzymuje, za kuratora zaś Pan adwokat Obniski dla niego się ustanawia.

Wydżga.
Brozowski.
Gruszecki.

Z Rady C. K. Sąd: Szlach: Lubel: Galicyi Zachodniej.

Dano w Lublinie dnia 23 Grudnia 1801.

Dostenberg.

C. K. sądy szlacheckie Lubelskie Galicyi zachodniej oznaymia tym Edyktem, Panu Adolfowi hrabiemu Kalkreuth, że starozakonny Mozel Berkowicz sekwestracyi dóbr Leoczno w sum nich od zmarłej Xiężny Elżbiety Sapieżyny iemu należących, przysądzon/ich żądał, i o pomoc sądu ile sprawiedliwość wymaga dopraszać się.

Gdy

Gdy zaś sądy te nie mając wiadomości, gdzie ón zostaje, lub czy wcale w Ces. Kr. krajach dziedzicznych znajdnie się, iemu patrona tutejszego Reynbergera, z iego szkodą i iego kosztem zastępcą postanowily, z którym proces ten podług ordynacyi sądowej rozpocznie się, i ukończony zostanie; ón przeto Edyktem niniejszym tym końcem upomina się: ażeby w czasie przyzwoitym to jest w 90 dniach sam się stawil, albo jeżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wczesnie przestął, albo nakoniec innego patrona brał, tego sądom tym wymienił, i podług przepisu tych szródków prawa używał, które do obrony swej sprawy za najskuteczniejsze osądzi, gdyż inaczej wszelką niedogodność z zaniedbania wynikającą samby sobie przypisać był winien. Dan w Lublinie dnia 31 Grudnia 1801.

Wydęga.

Brozowski.

Munich.

Z Rady Ces: Król. sądu szlacheckiego Lubelskiego
Gallicyi zachodniej.

Dostenberg.

C. K. sądy szlacheckie Lubelskie Gallicyi zachodniej, oznajmują tym Edyktem sukcesoróm zmarłej Xiężny Anny Jabłonowski, iako to Franciszkowi Xięciu Sapięhy, Karolinie Soltykowoy, Annie Potocki, Maryannie Puzininie, Emilii Żelki, i Alexandrowi Xięciu Sapięhy, że sukcesorowie niegdy Jana Kajetana Xięcia Jabłonowskiego, iako to Maciey, Stanisław, Janusz Karol i Józef Xiążęta Jabłonowscy u sądów tych w sprawie okazania i wydania dokumentów do substancyi Jabłonowskich należących załobę na nich podali, i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga, dopraszali się.

Gdy zaś sądy te nie mając wiadomości gdzie oni zostają, lub czy wcale w C. K. krajach dziedzicznych, znajdują się im patrona tutejszego Fiedorowicza z ich szkodą i z ich kosztem zastępcą postanowili, z którym z proces ten podług ordynacyi sądowej rozpocznie się i ukończony zostanie, oni przeto Edyktem niniejszym tym końcem upominają się, ażeby w czasie przyzwoitym to jest w 90 dniach sami się stawili, albo jeżeli iakie mają prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wczesnie przestáli, albo nakoniec innego patrona obrali, tego sądom tym wymienili, i podług przepisów tych szródków prawa używali, które do obrony swej sprawy za najskuteczniejsze osądzą, gdyż inaczej wszelką niedogodność z zaniedbania wynikającą podług opiewu C. K. praw samiby sobie przypisać b li winnemi.

Dan w Lublinie dnia 23 Grudnia 1801.

Wydęga.

Gruszecki.

Munich.

Z Rady C. K. sądów szlacheckich Lubelskich
Gallicyi Zachodniej.

Dostenberg.

Ces: Król: sądy szlacheckie Krakowskie Gallicyi zachodniej oznajmują tym Edyktem Panu Franciszkowi Bogusławskiemu, że Pan Antoni Filo u sądów tych o 108 zł. pol. załobę na niego podał i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga prosił.

Gdy zaś sądy te nie mając wiadomości gdzie obżałowany zostaje, lub czy wcale w C. K. państwach dziedzicznych znajdnie się, iemuż Franciszkowi Bogusławskiemu Adwokata tutejszego P. Teleffora Billewicza z iego szkodą i iego kosztem zastępcą postanowily, z którym proces ten stosownie do przepisu ustawy sądowej rozpocznie się i ukończony będzie; on przeto Edyktem niniejszym tym końcem upomina się: ażeby dnia 20 Kwietnia 1802. roku sam stanął, albo jeżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wczesnie przestął, albo nakoniec innego Patrona obrął, tego sądom tutejszym wymienił, i podług przepisu, tych szródków prawa używał, które do obrony sey sprawy za najskuteczniejsze osądzi, gdyż w przeciwnym razie wszelką

niedogodność z zamiedbania wyniknąć mogącą samby sobie podług opiewu C. K. praw przypisać był winien.

Józef de Nikorowicz.

Jan Morak.

Brzorad.

Z Rady C. K. sądów szlacheckich Krakowskich Galicyi zachodniej
W Krakowie dnia 12. Stycznia 1801.

Elsner

Z strony Magistratu Miasta C. K. Lublina niniejszym publicznym Edyktem wszystkim, i każdemu z osobna komu o tym wiedzieć należy, a szczególnie wierzycielom masy sukcesyjnej po niegdy Franciszku Ekarcie Kontrollorze C. K. kassy cyrkularney Lubelskiej, tu w Lublinie dnia 3 Listopada 1801 bez testamentu zmarłym pozostatey, podaje się do wiadomości, iż na żądanie Andrzeja Kozyrskiego adwokata, iako teyże masy z urzędu postanowionego kuratora do Prawa, kommissya pertraktacyjna do likwidowania pretensyi wierzycielów na dzień 18 Marca r. b. o godzinie 9 zrana z Magistratu tutejszego jest wyznaczona, dla której przedsięwzięcia wszyscy, którzy do tey masy, czyli to pod tytułem długu, czyli sukcesyi prawo mieć sądzą, niniejszym Edyktem wzywają się, ażeby na tym terminie iakie mieć mogą swoje prawa, i pretensye przeciwko masie likwidowali, przeciwnie po upłynionym tym terminie w swych pretensyach przeciwko masie słuchani niebędą, ponieważ tylko z stawianemi się tu pertraktacya rozpoczęta, i ukończona zostanie. Dan w Lublinie dnia 13 Stycznia 1802.

Engbricht.

Schweitzer.

Lewandowski.

Z Rady Magistratu Miasta C. K. Lublina.

Ign. Skwarczyński.)

Ces. Król: sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniej oznajmują tym Edyktem Pani Annie z Ofsolińskich 1go małżeństwa Ofsolińskiego, 2go Kuzimierza Krasieńskiego małżonce: że zastępca masy krydalney Józefa Ofsolińskiego Pan Walenty Oslawski adwokat prowincyalny u sądów tych, o summie 10,000 zł. pol. żałobę na nią podał, i o pomoc sądu ile sprawiedliwość wymaga, prosił.

Gdy zaś sądy te nie mając wiadomości gdzie ona zostaje, lub czy wcale w C. K. państwach dziedzicznych znawduie się, oneyże Pani Annie Krasieński adwokata tutejszego P. Józefa Niemetza z iey szkodą i iey kosztem zastępcą postanowily, z którym process ten stosownie do przepisu ustawy sądowej rozpocznie się i ukończony będzie; ona przeto Edyktem niniejszym tym końcem upomina się: ażeby dnia 11 Maia r. b. w C. K. sądach Tutejszych sama stanęła, albo jeżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wczesnie przestala, albo nakoniec innego sobie patrona obraca, tego sądom tutejszym wymieniła, i podług przepisu tych środków prawa używała, które do swey obrony za nayskuteczniejsze osądzi; gdyż w przeciwnym razie wszelką niedogodność z zamiedbania wyniknąć wógącą samaby sobie, podług opiewu C. K. praw, przypisać winna byta.

Józef de Nikorowicz.

W. Roskoschny.

Karol de Reinheim.

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Krakowskich Galicyi Zachodniej.
W Krakowie dnia 27 Stycznia 1802.

Staupenski.

C. K. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniej oznajmują tym Edyktem Panu Woyciechowi Niemoiewskiemu za granicą mieszkającemu; że adwokat Bienkiewicz (mieniem małoletniego Józefa Serwallego iako iego zastępca czyniący u Sądów tych — o zapłaceniu summy 270 zł. pol 18 gr. z prowizyą i kosztem prawnym — żałobę na niego podał, i o pomoc Sądu ile sprawiedliwość wymaga, prosił.

Gdy

Gdy zaś Sady te, z przyczyny zagranicą mieszkania i niebytności w C. K. państwach dziedzicznych Pana obżałowanego, iemuż adwokata tutajszego Pana Jędrzeja Bema, z tego szkodą i tego kosztem, zastępcą postanowily, z którym proces ten stosownie do przepisu ustawy sądowej rozpocznie się i ukończony będzie; on przeto Edyktem niniejszym tym końcem upomina się: ażeby dnia 27 Marca 1802 roku sam stanął, albo jeżeli takie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wczesnie przestał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tutejszym wymienił, i podług przepisu tych środków prawa używał, która do swej obrony za najsukuteczniejsze osądzi; gdyż w przeciwnym razie wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samby sobie, podług opiewu C. K. praw przypisać był winien.

Józef de Nikorowicz.

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Galicyi Zachodniej.
W Krakowie d. 12. Stycznia 1802 roku.

C. K. Sady Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniej oznajmują tym Edyktem Pani Magdalenie z Bratkowskich Paprocki i P. Jędrzejowi Paprockiemu małżonkoin: że zastępcą masy pupilarney po ś. p. Franciszku Morawskim pozostałej P. adwokat Spytecki u Sądów tych — o zapłatanie summy 30.225 zł. pol. 7½ gr. — żożobę na nich podał, i o pomoc Sadu ile sprawiedliwość wymaga, prosił.

Gdy zaś Sady te, nie mając wiadomości gdzie oni zostają, lub czy wcale w C. K. państwach dziedzicznych znajdują się, onymże państwu Paprockim adwokata tutejszego Lewickiego z ich szkodą i ich kosztem zastępcą postanowily, z którym proces ten stosownie do przepisu ustawy sądowej rozpocznie się i ukończony będzie; oni przeto Edyktem niniejszym tym końcem upominają się: ażeby w przeciągu 90 dni sami stanęli, albo jeżeli takie mają prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wczesnie przestał, albo nakoniec innego sobie patrona obrali, tego sądom tutejszym wymienił i podług przepisu tych środków prawa używali, które do obrony swej sprawy za najsukuteczniejsze osądzą; gdyż w przeciwnym razie wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samiby sobie, podług opiewu C. K. praw, przypisać winni byli.

Jozef de Nikorowicz.

Jozef de Cronenfels.

Karol de Reinheim.

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Galicyi Zachodniej.
W Krakowie d. 19. Grudnia 1801 roku.
Slaupensky.

C. K. Sady Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniej niniejszym obwieszczeniem ogłaszają: iż niegdy Józef Borzęcki dóbr wsi Pogorzyce w cyrkule Krakowskim w Galicyi zachodniej leżących dziedzic, dnia 12 Sierpnia Ru. 1799 bez uczynienia ostatniej woli rozporządzenia, z tego świata zeszedł, a ponieważ pozostałych jego sukcesorów miejsce pomieszkania tutaj wiadome nie jest, więc napomina się tychże, aby na dalecy w przeciągu trzech lat do tutejszych Sądów Szlacheckich zgłosili się, by inaczej pertraktacya tegoż dziedzictwa z postanowionym już zastępcą w osobie JP. Liebicha przedsięwzięta będzie, w przypadku zaś gdy się nikt nie zgłosi, pozostały majątek za porzucony podług § 615 uważany będzie.

W Krakowie d. 12. Grudnia 1801.

Jozef de Nikorowicz.

Jan Morak.

Chrastianski.

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Krakowskich Galicyi Zachodniej.

Brzozad.

C. K. Sady Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniej Edyktem niniejszym publicznie wiadome czynią: że dobra Zbignęty Krydaryusza ś. p. Wincentego Chwałiboga

dogu w cyrkule Konieckim łączące na 25,001 zł. ryń. 59½ kr sądownie oszacowane, d. 24 kwietnia 1812 roku powiornie na sprzedaż publiczną wystawione będą, a to pod warunkami:

- 1) Ze summy sposobem wyderkaffu zapisane, hyle przysły dobr nabywca prowizye regularnie optucat, przy tychże dobrach zostawione i zabezpieczone bydź mogą.
- 2) Ze wierzycielom summy mogące byaż podniesione, przysły kupujący w przeciągu lat trzech od dnia licytacyi, a to ratami i bez prowizyi beżcie mogt sptać, c. c. alboli też.
- 3) Z temż wierzycielami w lepszy sposób ugadzać się temuż kupującemu wolno będzie. Ze nakoniec;
- 4) Jak storo kupiec cenę szacunkową czyli wierzycielów, summy mogące bydź podniesione, prawom przewozującym, w ich zaspokoieniu, w prz ciągu trzech lat bez prowizyi nastanie mającym przez dostateczną kaucją zabezpieczony; zaraz po licytacyi dekret d. indyktwa i possessiona dobr iemuz oddana będzie.

Przeto życzący sobie tych dobr nabydź, mają się na ten rzeczonym o godzinie 9 zrana w C. K. sądach tutejszych znajdować, i tak inwentarz tych dobr iako i warunki w tutejszey registraturze przeczytać sobie. W Krakowie dnia 19 Listop. 1801.

Jozef de Nikorowicz.

W. Koskoschny.

Reinheim

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Krakowskich Galicyi Zachodniej.

Elsner.

C. K. Sady szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniej oznajmiają Edyktem Karolowi Libiszewskiemu: że Wojciech Siemuński u sądów tych — o summy 160 zł pol. 18 gr i 750 zł pol. — zabieg na niego pozat, i o pomoc Sada ile sprawiedliwość wymaga dopraszał się.

Gdy zaś Sady te, niemając wiadomości gdzie on zostaje, lub czy wcale w C. K. państwach dziedzicznych znajduie się, onemuż adwokat interwencyi Telesfora Bil Lewinza z tego szkoda i jego kosztem zastępcą p stanowią, z którym proces ten stosoownie do przepisu ustawy sądowej rozpoznawo się i ukonczony bęzie; za przeto Edykt ten niniejszym tym k. n. om wspomina się: ażeby dnia 2. Kwietnia 1812 roku w sądach tutejszych sam stanął, albo jeżeli i k. n. ma prawa swego owody, to zastępcy wi zważonemu wczesnie prz stał, albo nakmienc innego sobie patrona obrat, tego sądom tutejszym wymienił i po ług przepisu tych szałki w prawa używał, ktore do swoy obowiy z naykrotcznijsze sądzi; gdyż wprze i n. m. rarie wszelkū nedogodność z zaniedbania wynikać mogącą sąndy sobie, podług opiewu C. K. praw przypisać bydwinien.

Jozef de Nikorowicz.

Jan Morak.

Karol de Reinheim.

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Krakowskich Galicyi Zachodniej, d. 22. Grudnia 1801.

Ces. Król. Gubernium Galicyi zachodniej uwiadomia małoletniego urod onego Antoniego Boshannicza z Brzeżna w Chelmskim cyrkule w miesiącu Czerwcu 1801 za granicę wyszłego, a dotąd niepowracającego, ani o przyczynie swego bawienia nie donoszącego, ażeby w przeciągu 4 miesięcy od ogłoszenia niniejszego wezwania powrócił, lub oczekiwał postąpienia z sobą iako z emigranem podług przepisy prawa.

W Krakowie dnia 26. Stycznia 1802.

Ces. Król. Gubernium Galicyi zachodniej uwiadomia Ur. Jozefa Grabowskiego posfesso a części Ofirowina w Radzyskim cyrkule w Czerwcu roku 1798 za granicę wyszłego a dotąd niepowracającego, ani o przyczynie swego bawienia nie donoszącego, ażeby w przeciągu 4 miesięcy od ogłoszenia niniejszego wezwania powrócił, lub oczekiwał postąpienia z sobą iako z emigranem podług przepisy prawa. W Krakowie d. 26 Stycznia 1802.